

101 róż od "Korzenia"
Super Express 07:48

Paweł Korzeniowski (20 l.) był bohaterem pływackich mistrzostw Polski, wywalczył 6 złotych medali. Poniósł tylko jedną bolesną porażkę - na 400 m kraulem pokonał go Mateusz Sawrymowicz. "Korzenia" pocieszała jego piękna dziewczyna Kasia Drzyżdzyk - pisze Super Express.

- W tym roku oglądałam prawie każde zawody z jego udziałem - mówi Katarzyna (24 l.). - Tylko że Paweł podczas zawodów zanurzony jest w swoim świecie. Tyle jest w nim skupienia, że moją rolą jest tylko się uśmiechnąć albo wykonać inny drobny gest.

Takim gestem było podarowanie Pawłowi po wygranej na 100 m motylkiem... lizaka w kształcie serca.

Oboje są warszawiakami "z pozysku". Ona pochodzi z Żywca, on z Oświęcimia. Modelka i fizjoterapeutka oraz wybitny sportowiec. W stolicy są od dwóch lat. Poznali się na prywatce, od grudnia są parą.

- Kasia ma niebywałe poczucie humoru, stale się śmieje, co dobrze na mnie wpływa - deklaruje "Korzeń". - Tylko że spóźnia się, jak każda kobieta. Ale ja jestem cierpliwy. Raz czekałem na nią półtorej godziny.

Ona ceni go przede wszystkim za opiekuńczość i troskliwość. - Czuję się przy nim pewnie i bezpiecznie. Ma też bardzo dobre serce. Jest kochany. Wspaniałą mężczyzną i przyjacielem. Nie mamy przed sobą tajemnic. Nie ma rzeczy, o której nie mogłabym mu powiedzieć czy poradzić się. Nawet gdy trzeba było dzwonić o piątej rano.

Pierwszą randkę spędzili w kinie, na... horrorze "Egzorcyzmy Emily Rose". Na drugim spotkaniu oglądali... bajkę "Kurczak Mały". On wyznał jej miłość w walentynki. - Siedzieliśmy w pokoju, gdy ktoś zapukał. To był kurier, który przyniósł jedną różę. Po kwadransie drugie pukanie. Otwieram, a tam stoi kolejny kurier ze stoma różami. Wtedy Paweł wyznał mi miłość - wspomina Kasia.

[Więcej w "Super Expressie"](#)